

MARIUSZ GRZYBOWSKI



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, strajki, komunizm, rozliczenie komunizmu, Lech Wałęsa

Zmarnowane zwycięstwo

Dla mnie najważniejszy to był Lublin i potem te strajki na Wybrzeżu. Na wybrzeżu to było takie zmarnowane zwycięstwo. Ja miałem wtedy prawie szesnaście lat. Wydawało się, że jest szansa na nową Polskę, że może powstać coś nowego. Okazało się przez stan wojenny to nie możliwe. Ale potem po raz kolejny odżyła nadzieja, po roku [19]88, [19]89, ale też to się okazało być niemożliwe. Nie było możliwe moim zdaniem zbudowanie nowej Polski na złych zasadach, bez rozliczenia przeszłości.

Kapitał Solidarności został roztrwoniony w sposób beznadziejny, bo moim zdaniem trzeba było rozliczyć tą komunistyczną przeszłość. Zastosować metody, jak było w RPA, czyli ta komisja pojednania i prawdy, żeby byli esbecy, ubecy wyznali swoje zbrodnie i w zamian tego byli niekarani, albo znaleźć jakiś inny sposób, żeby rozliczyć przeszłość. To było konieczne, żeby zacząć budować przyszłość. Bez tego wszystko co jest teraz, jest kontynuacją PRL. Dziś jest już na to za późno. Przegapiliśmy ten etap. Ostatnia była próba Olszewskiego. To była noc z czwartku na piątek czerwca [19]92 roku. Wałęsa od razu obalił rząd, bo jak sam był agentem, to nie mógł dopuścić, żeby ujawniono agentów, bo jego pierwszego by ujawniono. Mógł wystąpić i powiedzieć, że: „Byłem przez kilka lat jako młody chłopak agentem, bo mnie zmusili”. Ja bym mu pierwszy wybaczył. Niestety do tego nie doszło.

Data i miejsce nagrania	2010-07-22, Poznań
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"